

Natalia Panuszewska

ORCID: 0000-0002-2041-7677

Uniwersytet Warszawski

Koszmar władzy. Potworność we *Wroncu* Jacka Dukaja

Słowa kluczowe: Jacek Dukaj, potwór, wyobraźnia, stan wojenny

Keywords: Jacek Dukaj, monster, imagination, martial law

Wroniec Jacka Dukaja to momentami makabryczna baśń o stanie wojennym¹. Pewnej grudniowej nocy ojciec kilkuletniego Adasia, głównego bohatera powieści, zostaje porwany przez tytułowego Wronca, będącego ucieleśnieniem autorytarnej władzy. Chłopiec, pragnący odzyskać swoją rodzinę, zostaje tym samym zmuszony do walki z kierowanym przez Wronca krwawym systemem. Zanim w końcu Adaś stanie przed obliczem Wronca, musi się najpierw zmierzyć z agresywnymi, gotowymi do stosowania przemocy oddziałami na usługach potwora, które polują na niego zarówno we dnie, jak i w nocy. Jedyńm, co pozwala chłopcu przetrwać próby, jest potęga jego wyobraźni.

Celem niniejszego artykułu jest analiza spotworniałych i wynaturzonych przez dziecięcą imaginację przejawów władzy, które — choć świat przedstawiony *Wronca* jest fantastyczny — zakorzenione są w świecie rzeczywistym: ich nazwy, zachowanie bądź pewne cechy wyglądu odsyłają do kontekstu historycznego zewnętrznego wobec tekstu powieści. Podjęta zostanie również kwestia roli dziecięcej wyobraźni w kreowaniu świata przedstawionego — i tego, co się dzieje, kiedy zostaje ona ograniczona.

¹ Por. P. Gorliński-Kucik, *TechGnoza, uchronia, science fiction. Proza Jacka Dukaja*, Katowice 2017, s. 166–167; P. Zańko, *Bajka niedokończona* — *Wroniec Jacka Dukaja*, „Ex Nihilo: Periodyk Młodych Religioznawców” 2011, nr 1 (5), s. 100–113.

Wrońcowe monstra

Potwory pojawiające się na kartach *Wrońca* są niezwykle charakterystyczne: wszystkie stanowią przetworzenie istniejących realnie struktur związanych ze stanem wojennym oraz codzienną rzeczywistością PRL-u. Są więc upostacjonowanymi przejawami autorytarnej władzy, które w ramach powieści zostały wyolbrzymione i zdeformowane przez dziecięcą wyobraźnię głównego bohatera². Tym samym można uznać, że ich „potworność” wynika ze skonfrontowania młodego protagonisty z czynnikiem traumatyzującym³. Oznaczałoby to, że dziecięca imaginacja poddała przekształceniom niezrozumiałe elementy opresyjnego systemu, który niespodziewanie wdarł się do znajomego, codziennego świata Adasia⁴, co w efekcie pozwoliło na nadanie im łatwiejszych do zrozumienia — i zneutralizowania — form⁵.

Potwory we *Wrońcu* wykreowano zgodnie z konwencjonalnym wyobrażeniem o monstrum, które scharakteryzował Noël Carroll: są przerażające i niebezpieczne⁶, a ich działania bezpośrednio zagrażają bohaterowi powieści. Wszystkie są większe od Adasia, co ułatwia im wywoływanie w chłopcu strachu⁷. Ponadto wiele z nich przyjmuje formy hybrydalne — zespalają w sobie elementy z różnych kategorii⁸: metalowe Suki, mimo swoich psich kształtów i instynktów, przewożą w brzuchach wrogów Wrońca; Milipanci, choć wydają się istotami ludzkimi, mają ręce nierozzerwalnie zrośnięte z pałami; a patrolujące miasto Złomoty składają się z przypadkowych części, takich jak betonowe płyty czy druty.

Monstra łączy jedna cecha: każde z nich przynależy do konkretnej grupy. Wchodzące w skład jakiegoś ogółu potwory zachowują się w ten sam sposób, posługują identycznym słownictwem, a ponadto zazwyczaj mają takie same cechy zewnętrzne. Opisać jedno monstrum z danej grupy to opisać je wszystkie. Doskonale podkreślają to ilustracje autorstwa Jakuba Jabłońskiego — straszydła w ramach konkretnego „gatunku” zostały na nich przedstawione w taki sam sposób, bez jakichkolwiek cech jednostkowych⁹. Co więcej, brak indywidualności potworów uwydatnia również nazewnictwo — ich nazwy własne obejmują całe, kon-

² Por. K. Olkusz, *Współczesność w zwierciadle horroru. O najnowszej polskiej fantastyce grozy*, Racibórz 2010, s. 152; M. Marcela, *Monstruarium nowoczesne*, Katowice 2015, s. 29.

³ K. Olkusz, *op. cit.*, s. 158.

⁴ K. Slany, *Groza w literaturze dziecięcej. Od Grimmów do Gaimana*, Kraków 2016, s. 203.

⁵ *Ibidem*, s. 9.

⁶ N. Carroll, *Filozofia horroru albo paradoksy uczuć*, przeł. M. Przyłipiak, Gdańsk 2004, s. 78.

⁷ *Ibidem*, s. 87–88.

⁸ Por. *ibidem*, s. 79–87.

⁹ Warto również zauważyć, że ilustracje Jabłońskiego pełnią dodatkową funkcję w strukturze powieści: często uzupełniają informacje zawarte w tekście *Wrońca* o szczegóły, które na pozór mogą wydawać się nieistotne, jak na przykład zmiany zachodzące w wyglądzie bohaterów czy elementy wystroju wnętrza odsyłające do realiów PRL-u.

kretnie oznaczone grupy, a ponadto stanowią zazwyczaj nośniki cech lub funkcji istot. Wpisuje się to w twierdzenie Eugeniusza Grodzińskiego dotyczące nazw własnych: zbiór ciał (rozumiany tutaj jako zbiór postaci) może być traktowany jako jeden przedmiot (jeden desygnat), o ile zauważalne są związki łączące te ciała¹⁰ — w tym wypadku każdemu przedstawicielowi danej grupy przypisana jest taka sama nazwa własna oraz konkretne cechy psychiczne i fizyczne. Jednakże to właśnie nazewnictwo, a nie sam wygląd stworów wskazuje, do jakich realnych, zewnętrznych wobec tekstu, kontekstów odwoływał się autor w trakcie kreowania świata przedstawionego *Wrońca*¹¹. Występujące w tekście monstra są więc manifestacją konkretnych ówczesnych obaw i fobii¹².

Potwory w powieści są pozbawione indywidualności, co sprawia, że stają się jeszcze bardziej przerażające — funkcjonują niczym zmasowana i bezmyślna horda¹³, gotowa bez zastanowienia wykonać każde polecenie wszechpotężnego Wrońca. Nie da się z nimi dyskutować, można przed nimi jedynie uciekać lub próbować je oszukać. Ich głównym celem jest wzbudzenie strachu, który warunkuje posłuszeństwo wobec autorytarnej władzy. Pozwalają więc na utrzymanie systemowego porządku świata przedstawionego¹⁴.

Przykłady

Adaś w trakcie swojej przygody ma do czynienia z szerokim spektrum potworów; część z nich próbuje dostarczyć chłopca Wrońcowi, część natomiast bezpośrednio zagraża jego życiu. Na ich tle szczególnie wyróżnia się kilka grup monstrów, które oddziałują zarówno na losy bohatera, jak i całego miasta, stanowiąc najlepsze przykłady spotworniałej władzy.

Bubek i. To człękoksztaltne potwory z metalowymi pazurami i dziobami, najeżone czarnymi piórami; formą przypominają antropomorficzne ptaki. Są wyjątkowo niebezpieczne, ponieważ jako jedyne odznaczają się przebiegłością i inteligencją. Co więcej, ich częściowo ptasie kształty sugerują, że są stosunkowo bliższe i wierne Wrońcowi, a „martwe ślepia Bubeka przypominały Adasiowi ślepia samego Wrońca. Ich spojrzenie paraliżowało, odbierało wolę”¹⁵. Wydaje się więc, że będą stanowić największą przeszkodę w dotarciu do Wrońca. Na szczęście jednak stosunkowo łatwo je pokonać: gdy Adaś pokazuje im lśniąca złoto i zielono, plastikową Dolarową Amerykę, szybko się amerykanizują i odwracają od swojego

¹⁰ E. Grodziński, *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Warszawa 1973, s. 41.

¹¹ A. Cieślakowa, *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Olsztyn 1993, s. 33.

¹² K. Olkusz, *op. cit.*, s. 143. Por. J.J. Cohen, *Monster Culture (Seven Theses)*, [w:] *idem, Monster Theory: Reading Culture*, Minneapolis 1996, s. 4.

¹³ N. Carroll, *op. cit.*, s. 90.

¹⁴ Por. M. Marcela, *op. cit.*, s. 28.

¹⁵ J. Dukaj, *Wroniec*, il. J. Jabłoński, Kraków 2009, s. 169.

pana. Daje to chłopcu nadzieję, że ostatecznie uda mu się zwyciężyć monstrum, które czeka na niego na końcu drogi, na samym szczycie Wieży.

Nazwa potworów, choć jest neologizmem stworzonym na potrzeby powieści, w oczywisty sposób odsyła do ubeków, pracowników Urzędu Bezpieczeństwa. Co jednak ciekawe, jest zarazem grą słowną — łączy w sobie wyraz „bubek”, który jest potocznym określeniem „osoby wzbudzając[ej] niechęć mówiącego przez swoje zachowanie, często wskazujące na to, że uważa się ona za ważniejszą lub lepszą od innych”¹⁶, oraz sufiks „-ki”, który pogardliwie deklasuje stwory (por. „ci ubecy”, ale: „te Bubeki”). Zarazem jednak „Bubek” brzmi też jak słowo zasłyszane i przekręcone przez dziecko, które nie wie, do czego dana nazwa się odnosi¹⁷.

Złomoty. Są prawdopodobnie najsilniejszymi potworami na usługach Wrońca, których celem jest brutalne pacyfikowanie wszelkich przejawów nieposłuszeństwa ze strony mieszkańców miasta. Nazwa Złomotów jasno wskazuje, co było źródłem jej inspiracji — ZOMO, czyli Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej; jest ona nawet wypisana na hełmie potwora, „tylko brakowało w niej drugiej i szóstej litery”¹⁸. Zarazem jednak można ją odczytać jako połączenie dwóch wyrazów: „zło” oraz „łomot”. Jest to o tyle znaczące, że słowa te trafnie określają funkcję potwora, którą jest bezmyślne używanie przemocy na rozkaz władzy.

Każdy Złomot, mimo że inspirowany oddziałem rewolucyjnym milicji, jest „wielkim jak kombajn Bizon”¹⁹ robotem poddanym antropomorfizacji, który składa się z niepasujących do siebie elementów, takich jak części maszyn, sznurki do snopowiązałki czy betonowe płyty. Tak długo, jak nie atakuje, wydaje się stosunkowo niegroźny: „nic nie mówił. Tylko skrzypiał i pobrzękiwał metalicznie. Buchały mu spod pancerzy trujące spaliny, parował mu spod butów śnieg”²⁰. Kiedy jednak zaczyna wypełniać swoją funkcję, staje się prawdziwą maszyną zniszczenia, niezważającą na to, że zawzięcie atakując wrogów, niszczy zarazem wszystko inne, co go otacza: „Napatoczył mu się pod buciory maluch z jednym reflektorem. To zdeptał jednookiego malucha. Wpadł na latarnię. I już po latarni. Wpadł na kiosk. Nie ma kiosku. Huknął w wielki portret Wrony. Wrona padła”²¹. Adasiowi ledwo udało się uciec przed jego ciosami. Tym samym podkreślona zostaje rola każdego Złomota — jest on wykonawcą wydawanych przez Wrońca wyroków, katem, który sięga po przemoc w sposób bezsensowny i mechaniczny. Odziera to go — mimo stosunkowo antropomorficznych kształtów — z wszelkich pozorów człowieczeństwa, dlatego wydaje się jeszcze bardziej przerażający.

¹⁶ *Bubek*, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, <https://bit.ly/3kA8nTJ> (dostęp: 14.12.2019).

¹⁷ K. Kosiński, *Mała apokalipsa (nie tylko) dla dzieci*, „Więź” 2010, nr 4 (618), s. 150. Por. inne nazwy w ramach świata przedstawionego powieści, na przykład Miłypan/Milipanci, U-Lotki, Członki czy Pozycjoniści.

¹⁸ J. Dukaj, *op. cit.*, s. 152.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ *Ibidem*, s. 152–153.

²¹ *Ibidem*, s. 155.

Maszyna-Szarzyna. To istota, która — poza Wrońcem — ma tak naprawdę największy wpływ na świat przedstawiony powieści. Krzysztof Kosiński określa ją jako „totalitarne *perpetuum mobile*”²², wysysające z ludzi kolory: poddani jej działaniu mieszkańcy miasta szarzeją i ulegają władzy Wrońca, podczas gdy sama Maszyna-Szarzyna pochłania barwy i rośnie dzięki nim w siłę. Maszyna nie ma konkretnego kształtu, składa się z przeróżnych kabli oraz telewizorów, które nieustannie transmitują nadawane przez władzę szum i szarość. Jej obsługą zajmują się Maszyniści-Szarzyniści, którzy mozolnie, „kabel po kablu, kineskop po kineskopie przesuwają Maszynę przez miasto”²³.

Maszyny-Szarzyny nie można przyporządkować do konkretnego, rzeczywistego pierwowzoru, co odbija się w nazwie istoty, która jest neologizmem niemającym u swojej podstawy realnego desygnatu. Stanowi ona raczej ogólne odzwierciedlenie peerelowskich mediów, które podlegając władzy, transmitowały materiały propagandowe mające na celu wykształcenie pożądanych postaw w społeczeństwie. W związku z tym Maszyna nie została przedstawiona jako istota o cechach antropomorficznych czy posiadająca jakiegokolwiek załączki świadomości, wręcz przeciwnie — jest po prostu mechanicznym środkiem służącym do kontrolowania ludzi. A mimo to w oczach Adasia nabiera ona cech żyjącego potwora: tworzące ją kable i anteny „poruszały się jak żywe”²⁴ i przerażały chłopca w równym stopniu co inne monstra służące władzy. Co więcej, choć Maszyna nie może świadomie podjąć pościgu za bohaterem, stanowi dla niego tak naprawdę największe zagrożenie — gdyby Adaś, poddany jej mocy, zupełnie zszarzał, nie byłby w stanie sprzeciwić się Wrońcowi i uratować ojca.

Wroniec. Najważniejsza z bestii, która czyha na Adasia i ze szczytu swojej Wieży kontroluje całe miasto. Wygląda jak wrona i podobnie jak inne potwory jest ogromna, bezlitosna i krwiożercza. Zarówno nazwa, jak i wygląd Wrońca to czytelne nawiązanie do Wojskowej Rady Obrony Narodowej (WRON), która w okresie stanu wojennego była najwyższym organem administracyjnym państwa²⁵. Doszło tu więc do metonimicznego zrównania funkcji i nazwy monstrum z ich realnymi odpowiednikami — organem rządowym, jego oficjalnym akronimem, a także pełnioną przez niego funkcją. W przeciwieństwie jednak do przeanalizowanych już potworów w przypadku Wrońca nazwa nie jest neologizmem i powstała na podstawie rzeczywistego desygnatu — wroniec to inaczej czarnowron, czyli jeden z podgatunków wrony²⁶.

Wydawać by się mogło, że wszechpotężny Wroniec nie wpisuje się w żadną grupę potworów i zarządza miastem zgodnie z własną wolą. Jednakże dopiero na ostatnich kartach powieści, kiedy dochodzi do konfrontacji między potworem

²² K. Kosiński, *op. cit.*, s. 151.

²³ J. Dukaj, *op. cit.*, s. 81.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Por. P. Gorliński-Kucik, *op. cit.*, s. 157.

²⁶ *Czarnowron*, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://bit.ly/3kzrY6M> (dostęp: 10.12.2019).

a Adasiem, okazuje się, że stwór jest zaledwie jednym przejawem autorytarnej władzy: na niebie kłębią się bowiem miliony kruków, najwierniejszych sług Wrońca, a pośród nich znajdują się setki innych Wrońców, które są gotowe w każdej chwili przystąpić do działania. Sam potwór również potwierdza, że należy do grupy, która zachowuje się w określony sposób: „BĘDZIE NASTĘPNY. I NASTĘPNY. I NASTĘPNY. ZAWSZE NASTĘPNY!”²⁷. W ten sposób sugeruje także, że działanie jednostki ma tak naprawdę znikomą wpływ na zmianę świata przedstawionego²⁸. Co więcej, wpisuje się to w tezę Jeffrey’a Jerome’a Cohena, zgodnie z którą potwora nie można tak naprawdę pokonać, gdyż zawsze jest on gotów odrodzić się i powrócić, nawet jeśli jego forma lub funkcja ulegnie częściowej przemianie²⁹. Zarazem można w tym dostrzec swoistą diagnozę systemów autorytarnych: to, kto stoi na czele państwa, nie ma znaczenia, ponieważ zawsze pojawi się ktoś gotowy go zastąpić, podczas gdy terror pozostanie ten sam³⁰.

Należy również zwrócić uwagę, że Wroniec, jako potwór „nadrzędny” względem pozostałych, pełni w fabule jeszcze jedną ważną funkcję. To on stoi na czele mechanizmu prowadzącego do szarzenia obywateli; stanowi tym samym antytezę sił twórczych, a jedynym, czego się obawia — jak zauważa K. Kosiński — jest słowo niekontrolowane³¹, które może prowadzić do osłabienia lub, ostatecznie, obalenia jego władzy. Dlatego też porwał ojca Adasia — opozycyjnego pisarza — a następnie ścigał chłopca, który dzięki swojej wyobraźni zyskał wpływ na rzeczywistość świata przedstawionego.

Siła wyobraźni

Jak już zostało powiedziane, dziecięca wyobraźnia może przekształcać elementy niezrozumiałe czy traumatyczne i nadawać im znamiona potworności. Zarazem jednak, w ramach świata przedstawionego omawianej powieści, jest jedynym czynnikiem pozwalającym na stawienie oporu bestiom, które służą Wrońcowi. To właśnie dzięki sile swojej wyobraźni oraz — prawdopodobnie odziedziczonemu po ojcu³² — talentowi pisarskiemu Adaś wpływa na otaczającą go rzeczywistość. Imaginacja w świecie przedstawionym powieści jest więc równoważna sile twórczej.

²⁷ Pisownia oryginalna; J. Dukaj, *op. cit.*, s. 232.

²⁸ P. Zańko, *op. cit.*, s. 103.

²⁹ J.J. Cohen, *Monster Culture...*, s. 4–6.

³⁰ P. Sterczewski, *Dukaj i krytycy robią stan wojenny. O Wrońcu i wokół Wrońca*, „Polisemia. Czasopismo naukowe antropologów literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2010, nr 3, <https://bit.ly/36MwPcw> (dostęp: 18.11.2019).

³¹ K. Kosiński, *op. cit.*, s. 152.

³² Jest to stosunkowo częsty motyw w twórczości Dukaja, jak bowiem zauważa Piotr Goriński-Kucik: „Protagoniści Dukaja są wyjątkowi »z urodzenia«, ich wyjątkowość pochodzi często od Ojca, kimkolwiek był” — *idem, op. cit.*, s. 157–158.

Chłopiec z łatwością zapisuje słowa, które następnie pozwalają mu oszukiwać czyhające na niego potwory — tworzy na przykład fałszywe przepustki dla swojej rodziny, choć ich tekst głosi zaledwie: „ADAM. [...] DO MAMY I TATY. I SJOSTRY. NIE WUJKA. [...] PSZEPUŚCIĆ. PROSZE”³³. Ostatecznie to wiara w sprawczą moc zapisanych przez niego słów³⁴ pozwala Adasiowi dotrzeć do Wrońca. Mimo że potwór był dla wszystkich niedostępny, ponieważ przebywał na szczycie Wieży, która „ma [...] dziesiątki pięter. A Wroniec jest zawsze na tym jednym piętrze wyżej”³⁵, chłopiec, pisząc na ścianie „WRONIEC — KONIEC”, otwiera drzwi do pomieszczenia, w którym czekało na niego monstrum.

Spotkanie Adasia z Wrońcem w finale powieści jest niezwykle makabryczne — potwór zmusza chłopca do wypicia swojej krwi. Stanowi to część ceny za zawarcie przez nich układu: bohater wyrzeka się władzy nad słowami w zamian za zwrócenie mu rodziny i powrót do normalności. Tym samym składa ofiarę z własnego talentu pisarskiego, którą Przemysław Zańko określa mianem „symbolicznej śmierci”³⁶. Wroniec przepowiada bowiem chłopcu: „OPUŚCISZ TE KRAINY. NIKT CI JUŻ NIE DA WIARY. CHOĆBYŚ MÓWIŁ I MÓWIŁ, PISAŁ I PISAŁ. TY TEŻ NIE UWIERZYSZ. BĘDĄ CIĘ NUDZIĆ. WYŚMIEJESZ POTWORY I CUDA, I TAJEMNICE. SŁOWA BĘDĄ BRZMIAŁY JAK SŁOWA. PRZEJRZYSZ JE NA WYLOT. NIC INNEGO SIĘ ZA NIMI NIE KRYJE, TYLKO RZECZY. BĘDĄ CIĘ NUDZIĆ. OPUŚCISZ TE KRAINY I NIGDY NIE POWRÓCISZ”³⁷. Innymi słowy, choć Adaś odzyskał najbliższych, zarazem sam siebie skazał na konformistyczną szarą codzienność³⁸, której nie będzie w stanie zmienić ani ubarwić mocą własnej wyobraźni. Co prawda nigdy nie zagrożą mu już żadne potwory, jednakże od tej pory będzie borykał się z nudą i niechęcią do artystycznego wyrażania swoich emocji. Niezwykle znamienne jest ponadto to, że kiedy Wroniec odbiera Adasiowi umiejętność wyobrażania sobie rzeczy i ich zapisywania, historia dobiega końca. Chłopiec budzi się w swoim domu, znużony i niechętny do jakichkolwiek przemyśleń. Można więc uznać, że nie tylko nie udało mu się ostatecznie pokonać antagonisty³⁹, lecz także swoim postępowaniem przyczynił się do utrzymania władzy Wrońca nad rzeczywistością⁴⁰.

W kontekście wyobraźni traktowanej jako siła twórcza należy zwrócić uwagę na jeszcze jeden motyw pojawiający się na ostatnich kartach powieści. Wcześniej, w trakcie spotkania z Bubekiem, Adaś zostaje zadrapany przez potwora w czoło; szybko jednak zapomina o ranie. Dopiero kiedy — już po skończonej przygo-

³³ Pisownia oryginalna; J. Dukaj, *op. cit.*, s. 186.

³⁴ Por. P. Gorliński-Kucik, *op. cit.*, s. 167.

³⁵ J. Dukaj, *op. cit.*, s. 224.

³⁶ P. Zańko, *op. cit.*, s. 105.

³⁷ Pisownia oryginalna; J. Dukaj, *op. cit.*, s. 237.

³⁸ Por. K. Kosiński, *op. cit.*, s. 152.

³⁹ Por. P. Zańko, *op. cit.*, s. 105.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 106.

dzie — budzi się w domu, niewiele pamiętając ze swojej wyprawy, patrzy w lustro i dostrzega ranę: „Zadrapanie wyglądało jak litera. Ale Adaś nie znał takiej litery”⁴¹. Kwestia tajemniczej litery nie zostaje wytłumaczona w tekście powieści, a bohater szybko przestaje się nią przejmować. Jednakże jedna z ilustracji — które, jak już wspomniano, stanowią uzupełnienie narracji *Wrońca* — ujawnia, że znamię na czole Adasia przypomina alef, literę rozpoczynającą hebrajski alfabet; w mistyce żydowskiej jest ona utożsamiana z prapoczątkiem, nieskończonością i jednością⁴², a więc i z mocą twórczą. Wiąże się to z umiejętnościami, które posiadał bohater, kiedy przebywał w krainie Wrońca i był w stanie kreować otaczającą go rzeczywistość. Powróciwszy do codzienności, utracił swoją moc i wpisał się w szary, przeciętny świat, w którym już nic mu nie zagrazi. Znamię na czole to jedyny znak, że kiedykolwiek doszło do jakiejś przygody.

Zakończenie

Potwory we *Wrońcu* Jacka Dukaja są odziedziczeniem autorytarnych przejawów władzy. To w większości istoty właściwie bezmyślne, pozbawione indywidualności i zależne od systemu, któremu wiernie służą. Ich obecność nieustannie zagraża bohaterowi powieści. Jedynym sposobem na walkę z nimi jest wykorzystanie przez bohatera dziecięcego siły swojej wyobraźni, która stanowi największą moc twórczą w ramach świata przedstawionego utworu. Adaś jednakże, by odzyskać rodzinę, wyrzeka się tej mocy, a rzeczywistość, w której od tej pory będzie funkcjonował, tym samym „szarzeje” i zostaje pozbawiona swoich fantastycznych właściwości. Chłopcu już nie będą zagrażać żadne monstra, lecz nie będzie też na niego czekać żadna przygoda ani możliwość kreowania otaczającego go świata.

Bibliografia

Literatura podmiotu

Dukaj J., *Wroniec*, il. J. Jabłoński, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2009.

Literatura przedmiotu

Carroll N., *Filozofia horroru albo paradoksy uczuć*, przeł. M. Przyłipiak, słowo/obraz terytoria, Gdańsk 2004.

Cieślakowa A., *Nazwy własne w różnych gatunkach tekstów literackich*, [w:] *Onomastyka literacka*, red. M. Biolik, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, Olsztyn 1993, s. 33–39.

⁴¹ J. Dukaj, *op. cit.*, s. 242.

⁴² Zob. I. Kania, *Opowieści Zoharu. O Kabale i Zoharze*, Kraków 2012, s. 5–13.

- Cohen J.J., *Monster Culture (Seven Theses)*, [w:] *idem, Monster Theory: Reading Culture*, University of Minnesota Press, Minneapolis 1996, s. 3–25.
- Gorliński-Kucik P., *TechGnoza, uchronia, science fiction. Proza Jacka Dukaja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2017.
- Grodziński E., *Zarys ogólnej teorii imion własnych*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- Kania I., *Opowieści Zoharu. O Kabale i Zoharze*, Wydawnictwo Homini, Kraków 2012.
- Kosiński K., *Mała apokalipsa (nie tylko) dla dzieci*, „Więź” 2010, nr 4 (618), s. 149–152.
- Marcela M., *Monstrarium nowoczesne*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.
- Olkusz K., *Współczesność w zwierciadle horroru. O najnowszej polskiej fantastyce grozy*, Wydawnictwo Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Raciborzu, Racibórz 2010.
- Słany K., *Groza w literaturze dziecięcej. Od Grimmów do Gaimana*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2016.
- Zańko P., *Bajka niedokończona — Wroniec Jacka Dukaja*, „Ex Nihilo: Periodyk Młodych Religioznawców” 2011, nr 1 (5), s. 100–113.

Źródła internetowe

- Bubek, [w:] *Wielki słownik języka polskiego*, <https://bit.ly/3kA8nTJ> (dostęp: 14.12.2019).
- Czarnowron, [w:] *Encyklopedia PWN*, <https://bit.ly/3kzrY6M> (dostęp: 10.12.2019).
- Sterczewski P., *Dukaj i krytycy robią stan wojenny. O Wrońcu i wokół Wrońca*, „Polisemia. Czasopismo naukowe antropologów literatury Uniwersytetu Jagiellońskiego” 2010, nr 3, <https://bit.ly/36MwPew> (dostęp: 18.11.2019).

A Nightmarish Power: Monstrosity in *Wroniec* by Jacek Dukaj

Summary

Wroniec by Jacek Dukaj is a dark fairy tale set during the martial law in Poland (1981–1983). The protagonist of the story, a young boy named Adaś, has witnessed a kidnapping of his father by a monstrous bird — Wroniec. Adaś is set to find and rescue his father, but before he is able to do that, he has to fight many monsters who serve Wroniec. The only weapon that Adaś can use against them is the power of his own imagination. The purpose of this article is to analyse how the authorities of the martial law are seen as monsters by a young boy, changed into grotesque beings by his imagination. The article shows how Dukaj created the monsters based on the real authorities from the '80. The names, behaviour, and appearance of the monsters have been examined in order to do that. It is also noted how important in the creation of both monster and reality child's imagination is.

